



**Urszula Zajączkowska** (ur. 1978) – poetka, botaniczka, artystka wizualna i muzyk, adiunkt w Samodzielnym Zakładzie Botaniki Leśnej SGGW w Warszawie.

Prezentujemy dziś państwu książkę Urszuli Zajączkowskiej: „Patyki, badyle”, książkę niezwykłą, bo jej bohaterami są... rośliny, duże i małe, zielone i zdrewniałe, które autorka przedstawia, jako żywe istoty, odznaczające się niezwykłą wrażliwością. Dla przeciętnego człowieka rośliny są ozdobą, jedzeniem, czymś co jest po prostu, służy nam i nie zastanawiamy się nad ich istnieniem. Czy kiedykolwiek zastanawialiśmy się kto na ziemi pojawił się pierwszy? Pierwsze były rośliny, a człowiek podąża za nimi, bo one zwyczajnie potrzebne są mu do

życia. Charakteryzują się niezwykłą siłą i niezniszczalnością, zdolnością odradzania. Roślinom żyje się najtrudniej, gdy dobrze żyje się człowiekowi- w ciepły, suchy, słoneczny dzień- pisze Zajączkowska. Autorka w przedziwny i poetycki sposób pisze o współistnieniu tego zielonego świata, o odczuciach roślin, o życiu i umieraniu, które jest nieuniknione, a człowiek w tym łańcuchu życia jest ostatnim ogniwem.

Podczas dyskusji na temat książki pojawiły się też głosy krytyki. Nie spodobało się to, z jakim entuzjazmem i fascynacją botaniczka podchodzi do krojenia i preparowania roślin. Kroi je, żeby zobaczyć co jest w środku, jak Mengele przeprowadza na żywych organizmach swoistą wiwisekcję.

Książka wzbudza w czytelnikach skrajne emocje, ciekawe jakie wzbudzi w Tobie?